

# KURJER ZAGŁĘBIA

Odzienik społeczny, polityczny i literacki.

Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświęconych.

**PRZEDPŁATA.** W Sosnowcu bez odnożenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1,35, z odnożeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Austriackiej kwartalnie 4,00, miesięcznie 1,35.

**OGŁOSZENIA.** Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1,50, po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1,75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: "SOSNOWIEC", ul. Dęblńska Nr. 7.

Adres dla depesz: "KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

**PRENUMERATE i OGŁOSZENIA** przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, agentury w kraju i zagranicą.

KINO-TEATR

**„Zacisze”**

Wojciech od ul. Dęblńskiej

Dziś i dni następnych wybitny program.

**Czarny Krzyż**

wielki dramat w 5 akt. W roli gł. występuje znana oddawna art. MARJA ORSKA.

NAN PROGRAM.

**Stary blagier**

Arcewesoła komedia.

Początek przedstawień o godz. 5, w dni świąteczne o godz. 2-ej. Orkiestra powiększona.

**„KINO-OAZA”**

**„KINO-SFINKS”**

w Sosnowcu.

WIELKA SENSACJA!

Od wtorku 8 do 14 stycznia.

**„Carat i Jego Sługi”**

Biorą udział: Legiony Polskie, Przedstawiciele Partii Politycznych, Organizacje Strzeleckie w Krakowie, Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz. Kozacy i Żandarmi. Początek przedstawień: w dni powszednie o g. 4 i 6, 7 i 9 m. 15 w niedziele o g. 2, 3, 5, 7 i 9, 15. Kasa otwarta od godziny 4-ej po południu. Ceny miejsc podwyższone.

WIELKA SENSACJA!

dramat polityczny w 6-ciu wielkich aktach osnuty na tle wydarzeń ubiegłych 3-ich lat **WIELKIEJ WOJNY**

Rzecz dzieje się w Warszawie, Krakowie i na froncie.

## Loterja Klasowa Legionów Polskich

Warszawa, Trębacka Nr. 2.

Na 32.000 losów — 16.000 losów i 1 premja wygrywają razem

**3 miliony 262.500 marek**

Główne wygrane: 300.000, 200.000, 160.000, 130.000, 120.000 marek i wiele innych.

Ciągnięcie piątej klasy trwać będzie od 15 do 28 stycznia 1918 r.

Cwiartka losu kosztuje 6 mk. 25 fen.

Cały dochód z Loterii Legionów, której wygrane gwarantowane są przez Bank Ziemiański w Warszawie, przeznaczony jest na inwalidów, wdowy i sieroty legionowe oraz na weteranów z 1863 roku.

Losy do nabycia u kolektorów.

3527

## Rokowania pokojowe.

**BRZEŚĆ LITEWSKI, 10 stycznia.** Wczoraj, o godz. 11-ej przed południem, odbyło się posiedzenie plenarne, w którym uczestniczyły wszystkie delegacje, oraz przedstawiciele Ukrainy. Wielki wójt Talaat basza otworzył posiedzenie, poczem oddał kierownictwo obrad w ręce sekretarza stanu Kühlmana. Sekretarz stanu Kühlman zabrał głos i oświadczył, co następuje: Delegacja sprzymierzonych mocarstw stwierdza, iż 10-dniowy termin upłynął z dniem 4ym stycznia 1918 r. i od żadnego z pośród innych państw wojujących nie nadeszło oświadczenie o przystąpieniu do rokowań pokojowych.

Jak wynika z treści oświadczenia rządów sprzymierzonych z dnia 25-go grudnia 1917 r., najistotniejszym warunkiem przedwstępnym, tam postawionym, było jednomyślne przyjęcie przez

wszystkie wrogi państwa warunków, jednakoż obowiązujących wszystkie narody. Nie wypełnienie tego warunku pociąga za sobą skutek, wynikający z treści oświadczenia i wpływu terminu. Dokument stał się nieważny.

Najbliższem zadaniem zebrania naszego byłoby, przedewszystkiem rozpocząć na nowo obrady w tym ich punkcie, na którym znajdowały się przed przerwą świąt Bożego Narodzenia. Ale delegacja rosyjska za pomocą depesz, podpisanej przez pana Joffego, do generała Hoffmanna, zakomunikowała temu ostatniemu, co następuje: „Rząd rzeczypospolitej rosyjskiej uważa za niezbędne dalsze rokowania o pokój prowadzić na terenie neutralnym i proponuje ze swej strony przenieść rokowania do Sztokholmu”, a zarazem w depeszy następnej dała do zrozumienia, iż pragnie przeniesienia miejsca

rokowań do jednego z krajów neutralnych.

Nie chciałbym w całości porzucić nadziei, iż rokowania mogą doprowadzić do zbawiennych wyników, ta nadzieja opiera się przedewszystkiem na wiadomem nam i przez delegację rosyjską w wymowny sposób wyrażonem pragnieniu narodu rosyjskiego trwałego i zabezpieczonego pokoju, oraz na doświadczeniu, jakie w ciągu rokowań nabyliśmy nad metodą pracy delegacji rosyjskiej. O ile się daje urobić sąd z rokowań, prowadzonych przed przerwą, to nie sądzę, aby trudności natury rzeczowej mogły być dostatecznie wielkie dla uważania za usprawiedliwione zachwianie się dzieła pokoju, a wraz z tem rozpoczęcie na nowo operacji wojennych na wschodzie ze wszystkimi nieobliczalnymi następstwami.

Następnie zabrał głos austryjsko-węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Czernin. „Do uwag mego niemieckiego kolegi mam jeszcze do dania co następuje: Powody, dla których kategorycznie odrzucamy przeniesienie ro-

kowań w chwili obecnej do jednego z krajów neutralnych, są natury podwójnej: Po pierwsze, z natury technicznej. Wy, panowie, podobnie jak my, jesteście tu z tego miejsca połączeni bezpośrednio drutami ze swymi rządami i codziennie odbywa się wymiana myśli panów z Petersburgiem i Kijowem, podobnie, jak z naszej strony z naszymi centralami. My wszyscy nie możemy obejść się bez tego aparatu, o ile rokowania nie mają być nieskończenie utrudnione i odwleczone. Jednakże jeszcze ważniejszy jest drugi motyw. Wy, panowie, zwróciliście się w swoim czasie do nas z zaproszeniem do poważnych rokowań pokojowych. My to zaproszenie przyjęliśmy, poczem deszyliśmy do zgody, co do podstaw takiego ogólnego pokoju. Na tych to podstawach postawiliście panowie 10-dniowe ultimatum naszym sprzymierzeńcom. Ci, nie odpowiedzieli nam i obecnie nie chodzi już więcej o rokowania w sprawie ogólnego pokoju, lecz tylko o rokowania, co do pokoju oddzielnego pomiędzy Rosją a czwórprzymierzem. Przeniesienie rokowań na teren neutralny dałoby koalicji tak upragnioną przez nią sposobność do przeszkadzania rokowaniom. Rządy Anglii i Francji przed i poza kulisami dokładaby wszelkich starań, aby przeszkodzić zawarciu pokoju odrębnego. Odmawiamy dania tej sposobności państwu zachodnim.

Następnie jen. Hoffmann złożył oświadczenie następujące: Leży tu przede mną pewna liczba depesz iskrowych i odezów, podpisanych przez przedstawicieli rządu rosyjskiego i rosyjskiego naczelnego kierownictwa armji, zawierających po części łżenia niemieckiej organizacji wojskowej i niemieckiego naczelnego kierownictwa armji, po części wezwania o charakterze rewolucyjnym do wojska naszego. Te depesze iskrowe i odezwy sprzeczne są bezwzględnie z duchem rozejmu, zawartego pomiędzy obu armjami. W imieniu niemieckiego naczelnego kierownictwa armji zakładam protest w sposób jak najbardziej stanowczy przeciwko formie i treści tych depesz iskrowych i odezów.



**BERLIN 10 stycznia. (BTW.).** O zakończeniu wczorajszego posiedzenia plenarnego w Brześciu Litewskim komunikuje berliński „Lokal Anzeiger” jeszcze co następuje: Po założeniu protestu przez pełnomocników wojskowych zapytał sekretarz stanu Kühlmann: „Może ma jaką uwagę do zrobienia który z panów delegatów rosyjskich”.

Komisarz ludowy spraw zagranicznych, Trocki: „Chcielibyśmy prosić o danie nam czasu do naradzenia się, a wskutek tego o przerwanie chwilowe rokowań”.

Sekretarz stanu Kühlmann: „W takim razie zaleca się natychmiast ustalić, kiedy posiedzenie ma być wznowione”.

Komisarz ludowy Trocki: „Prosimy o wyznaczenie zebrania na godz. 4 ta po południu”.

Potem posiedzenie odroczone do godz. 4 po południu, lecz o tej godzinie nie było wznowione, gdyż delegaci rosyjscy wówczas znowu prosili o ponowne odroczenie, ponieważ nie zdążyli jeszcze zakończyć narad. Jak dotychczas wiadomo, posiedzenie wobec tego miało być wznowione dziś przed południem.

**BRZEŚĆ LITEWSKI, 10 go stycznia.** Na posiedzeniu, które się odbyło przed południem, delegacja rosyjska wyraziła gotowość prowadzenia w dalszym ciągu rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim.

Jak się dowiadujemy, rokowania prowadzone są ze stron obu w sposób nad wyraz przychylny.

Władze rosyjskie w Dźwińsku — jak donosi w dalszym ciągu biuro Wolffa — widocznie stara się o to, aby nasi azaracy w Dźwińsku zapomnieli iż znajdują się w kraju nieprzyjacielskim.

## Niemcy o orędziu Wilsona.

**BERLIN, 10 stycznia. (WAT.).** W sprawie ogłoszonego przez Wilsona programu pokoju wczorajszego organ kanclerski „Nordd. Allg. Ztg.” pisze w artykule redakcyjnym:

W przeciwieństwie do tytułu, jaki Wilson nadał swoim 14 punktom, są one nie programem wczorajszego pokoju, lecz istną symfonią żądy niepokojów, przepłatanej radośnemi fanfarami o wolności komunikacji morskiej, o usunięciu ograniczeń ekonomicznych, z bezstronnem uregulowaniem kolonialnych. Jak dotąd — dobrze, wszystkie te sprawy już niejednokrotnie były roztrząsane i prawie cały świat jednakoowo ocenia wartość tych ogólnych zasad, chociaż panują pewne różnice co do sposobu ich urzeczywistnienia. W każdym razie jest teren, na którym niema przeszkód do pokoju; Wilson właściwie nie był tu wcale potrzebny, aby je umacniać. Tam zaś, gdzie pan Wilson miał sposobność przysłużyć się sprawie pokoju, gdzie była możliwość jaknajbardziej zbliżyć porozumienie się narodów, tam nietylko, że zawiódł, lecz dał dobitny wyraz poglądom wręcz przeciwnym. Nie uczynił najmniejszego wysiłku w celu usunięcia przeszkód, które stoją na drodze do rozszerzenia pertraktacji brzeskich, lecz przeciwnie spiętrzył raczej te przeszkody, stworzył nowe w postaci nowych lub przynajmniej dotychczas publicznie niepodnoszonych żądań i zbudował w ten sposób tamę na drodze do powszechnego pokoju, zaś po tego rodzaju gwałtownem nagromadzeniu wszystkich przeszkód pokojowych, kończy swój program pokojowy kadencją zwodniczą o powszechnem sojuszu narodów.

Program Wilsona nie zawiera nic, co by zaspokajało pragnienia i nadzieje Rosji. Poza granicami Rosji i poza granicami czwórprzymierza wyraźnie, niż kiedykolwiek poznają z tego orędzia pokojowego, gdzie są ci, co przedłużają wojnę i jakich używają środków. Czy taka manifestacja przychodzi z Londynu, czy z Paryża, czy też z Waszyngtonu, to, pomimo różnicy w tonie, treść jest zawsze ta sama. Jest to imperjalistyczny program zdobycy nbrany przez mężów stanu krajów demokratycznych w oszukańczą szatę formułki o pokoju powszechnym, o wolności i o szczęściu narodów.

**BERLIN, 10 stycznia. (WAT.).** Omawiając orędzie Wilsona Vorwärts” pi-

szcze między innemi: Wrażenie pokojowego programu Wilsona zmniejszone będzie w Niemczech dzięki dwu okolicznościom. Przedewszystkiem większa część opinii publicznej nie uspokoiła się jeszcze z oburzenia pō poprzednich gwałtownych mowach prezydenta, a powtórę zrodzi się natychmiast niedowierzanie, czy poza idealizmem nowej mowy nie kryje się mianowicie dyplomatyczny, czy nie zapalono dla rosyjan błędnego światła pokoju powszechnego, aby ich jeszcze raz zepchnąć do krwawego trzęsawiska powszechnej wojny. Musimy się strzedz aby się nie stać ofiarą łatwowiernego zaufania. Musimy zbadać, co oznacza propozycja Wilsona i do czego zmierza. Jeżeli rządy koalicji dostarczą dowodów, że mają zamiar zawrzeć pokój, który nie pozbawi narodu niemieckiego tego, co posiadał przed wojną i nie wymaga wiarołomstwa, wtedy rząd niemiecki pójdzie na ogólną konferencję pokojową.

## Mowa kanclerza.

**BERLIN 10 go stycznia. (BTW.).** — „Berliner Tageblatt” donosi: Jak słychać w kołach parlamentarnych, zamierza kanclerz Rzeszy zjawić się w dniach najbliższych, prawdopodobnie w poniedziałek, w komisji głównej, aby w dłuższej mowie dać odpowiedź na mowę Lloyd George’a i Wilsona o celach wojennych.

## Wygnanie.

**BERLIN.** Do „Vossische Ztg” donoszą ze Sztokholmu: Według informacji, otrzymanych z Haparandy przez „Svenska Dagbladet”, rząd bolszewicki przygotowuje dekret, upoważniający komisarzy ludowych do skazywania niektórych osób na wygnanie z kraju, gdyż przepelnienie wieźni wywiera złe wrażenie wśród ludu. Na liście osób, które mają być wygnane, znajdują się: Milukow, Kierenski, Szyngarew, Gotz i Czernow.

## Japonia wobec wojny.

**BERLIN.** Z Bernu donoszą do „Vossische Ztg.”. W numerze z dnia 3 b. m. „Manchester Guardian” omawia w artykule wstępnym stanowisko Japonii wobec wojny obecnej i stwierdza, na podstawie głosów prasy japońskiej, że wszelkie, rozszerzane ostatniemi czasy, pogłoski i gotowości Japonii uczestniczenia w operacjach wojennych na europejskiej widowni wojny są pozbawione wszelkiej podstawy. Dziennik manchesterski zaznacza przytem, że i sam stałe występował, ze względów taktycznych, przeciwko wysyłaniu japońskich oddziałów wojskowych do Europy.

## Ochotnicy polscy.

**BORDEAUX 10 go stycznia. (W.A.T.)** — Aj. Havasa donosi: Parowiec pocztowy który przyjechał tu z Nowego Jorku, przywiózł 650 ochotników polskich

## Zniesienie Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

„Die Post” donosi ze Sztokholmu: Rada komisarzy ludowych zarządziła rozwiązanie polskiej komisji likwidacyjnej, utworzonej jeszcze za czasów carów.

Równocześnie utworzono nową komisję, złożoną z żywiołów maksymalistycznych i polecono jej strzeżenie interesów polskich.

Zarządzenie powyższe wywołało wśród Polaków w Rosji wielkie rozgoryczenie.

Telegram berliński o rozwiązaniu komisji likwidacyjnej, na której czele stał mec. Lednicki, schodzi się z wiadomością otrzymaną przez koła rządowe w Warszawie o rozwiązaniu organizacji polskiej w Rosji.

Ponieważ oba doniesienia brzmią dość lakonicznie, nie wiadomo na razie, czy rozwiązana została jedynie komisja likwidacyjna, czy też bolszewicki ukaz zniósł ogółem polskie organizacje.

Z doniesienia „Die Post” wynika, że w miejsce komisji likwidacyjnej sprawy polskiej w Rosji objął „komisarjat dla spraw polskich”, na czele którego stoi adw. Leszczyński. Jest on bolszewikiem z krwi i kości; w przemówieniu przed kilku dniami przez nas reprodukowanym Leszczyński zapowiadał konieczność wywołania rewolucji w Polsce.

## Przyszłość Rosji.

Znany publicysta i korespondent dziennika „Temps” p. Charles Rivet zamieścił pod powyższym tytułem w „Gazette de Lausanne” artykuł treści następującej:

Ze względu na wielką rolę, jaką odegra w przyszłości Rosja, powinna koalicja, a w szczególności Francja, zjednać sobie rewolucję rosyjską i nie wydawać jej na pastwę losu dawnego cesarstwa Mikołaja II.

Pogląd powyższy spotka się zapewne z ożywioną krytyką. Ci, którzy wyobrażali sobie zwycięstwo na tle niezliczonych bagietów słowiańskich, rzucających przekleństwa na naród rosyjski. Są to zresztą ci sami, którzy nie wierzyli naszym ostrzeżeniom, gdyśmy wskazywali, że poglądy na cesarstwo rosyjskie nie są niczym innym, jak niebezpiecznym złudzeniem, iż nastąpi dzień, w którym Rosja, zmęczona stałym ignorowaniem jej przez przyjaciół i sprzymierzeńców, powstanie zupełnie odrodzona, lecz obca troskom i życzeniom koalicji. To smutne, nasze proroctwa spełniły się niestety. Nie mogło być inaczej. I przypominam sobie, że gdy policja rosyjska, podczas rewizji w biurze „Tempsa” w październiku r. 1915, znalazła w moich papierach kopie raportów, wysyłanych ze Szwajcarii do Paryża, w których ostrzegałem ma oiczyznę przed niezadowolaniem narodu rosyjskiego z racji intrg dworskich, wówczas prokurator cesarski uczynił mi następującą wymówkę: Raporty te są krańcowo rewolucyjne, chociaż w zupełności zgodne z prawdą. Opinią francuską kierował sentyment. Rzeczywistość zemściła się straszliwie. Oby to było dla nas nauką, wszystko zaś jeszcze jest do naprawienia. Z punktu widzenia militarnego nie należy się lękać. Armia stała się siłą nie istniejącą, jak za czasów Suchomlinowa. A czynnikami zabójczym były rozkładowe teorie garści maksymalistów, których Niemcy potrafili wyzyskać w tym samym stopniu, jak umieli ich rozstrzelać, gdyby za czasów Kerenskiego posiadali znaczenie Buchanan lub Alberta Thomasa. Nie należy więc liczyć się na gotowość narodu rosyjskiego do dalszej walki. Zbyt wiele wydarzeń, zbyt wiele zmęczenia i cierpienia, połączonych z uczuciem osamotnienia — wszystko to okłania naród rosyjski do taktiki odmiennej.

W każdym jednak razie za falą ruchu maksymalistycznego nastąpi wylew reakcji. Wahadło rewolucji porusza się coraz wolniej. Nastąpi powrót do bardziej zdrowych koncepcji socjalnych. Stronictwa umiarkowane, z kadetami na czele, przyjdą do władzy. Rosja się odrodzi.

Lecz jak się odrodzi? I jaka się stanie? Czy jedną i niepodzielną, jak republika francuska? Trudno to uwiaryżyć, albowiem Rosja nie była nigdy tym blokiem jednolitym, który został wykuty przez królów Francji w ciągu trzech stuleci. Wszak dwadzieścia narodowości pracuje uporczywie nad obaleniem jarzma Romanowów. Rewolucja i hasła głoszone przez nowych uczestników rządu, uprawiały ich dążenia. Nie mówiąc o Polsce, której los został wreszcie zdecydowany, Litwa, Finlandja, Kurlandja, Gruzja i Ukraina dają wytrwałe i jawne do wykreślenia ich dawnego życia państwowego. W miarę jak Petersburg będzie się stawał nowym ogniskiem centralizacji, wzmacniać się będą więzy, łączące jądro wielkorosyjskie z dawnymi „obcoplemieńcami”. Lecz o ile anarchja rosyjska trwać będzie dłużej, to jest rzeczą oczywistą, że narody te nie będą dążyły do związania się z ogniskiem demagogii, jakim jest stolica rosyjska.

Taktyka niemiecka jest łatwa do odgadnięcia. Berlin stanie się adwoka-

tem narodowości rosyjskiej na kongresie pokojowym. I o ile koalicja pozwoli mu grać tę rolę, wówczas Niemcy zdobędą sobie wdzięczność uciśnionych, o których się nie troszczono zbyt wiele ani w Paryżu ani w Londynie. Jest nawet rzeczą możliwą, że koalicja usunie te sprawy a priori z porządku dziennego, albowiem stawiają je przeciwieństwie nam wrogowie. Czy widoczne jest dla nas niebezpieczeństwo?

Należy je usunąć bezwzględnie i natychmiast. Względem Finlandji, zdecydowanej żyć życiem własnym, prowadzimy politykę wykretną, Litwinów, zdecydowanych na wykreślenie swej dawniejszej niepodległości, traktujemy podejrzliwie, ignorujemy Ukrainę, w której agenci nasi widzą tylko Rosję. Postępowano identycznie w przeddzień rewolucji rosyjskiej z emigrantami rosyjskimi w Paryżu, którzy stali się ministrami. Czernowowi odmówiono w administracji skromnej posady, przywódce zaś ruchu litewskiego traktowano, jako osobistość niepożądaną.

W formie unii federacyjnej państw niepodległych istnieć będą narodowości rosyjskie nazajutrz po wojnie. Czy uda się nam zrobić z nich przyjaciół i wdzięcznych klientów, czy też podburzymy przeciwko sobie chłopów rosyjskiego, upojonego wolnością? W pytaniu tym mieści się cały problemat. W zależności od odpowiedzi, jaką przyniesie przyszłość, da się złagodzić zło dzisiejsze, znaczenie Europy centralnej zostanie zmniejszone, powrócą do nas wypożyczone miljardy, a syt mat sojuszy nietylko, że się nie zachwieje, lecz przeciwnie zostanie wzmocniony na korzyść Francji i jej przyjaciół.

\*) Jak doniosły wczorajsze telegramy rząd francuski uznał już niepodległość Finlandji. (Przyp. Red.)

## Z dnia na dzień.

## Ministerjum spraw wewnętrznych.

„Gazeta Poranna” podaje wywiad z ministrem spraw wewnętrznych p. Steckim, z którego przytaczamy główniejsze wyjątki:

O organizacji prac w ministerjum mówi p. Stecki:

— Ministerjum moje znajduje się dopiero w pierwszym stadium organizacji. Plan posiadamy już gotowy i nawet w wielu szczegółach opracowany. Całość spraw, wchodzących w zakres ministerjum, dzieli na 3 wielkie sekcje: administracyjną, na której czele stanął dr. W. Chodźko, samorządową z p. Konstantym Sienkiewiczem jako szefem i ogólną pod kierunkiem p. Stefana Dziwulskiego. Sekcje dzielą się na wydziały, te zaś na referaty.

Pierwsza sekcja posiadać ma następujące wydziały: administracji ogólnej, policji i zdrowia publicznego, odbudowy i weterynarii; druga — samorządowa — dzieli się na sprawy, związane z samorządem ziemskim i miejskim, posiadając również cały szereg specjalnych referatów, jak np. budowlany, sanitarny, dobroczynny, drogowy, rolniczo-sprawozdawczy; w skład trzeciej wreszcie — ogólnej — wejdą następujące wydziały: prawny, statystyczny, ubezpieczeniowy, emigracyjno-reemigracyjny, społeczno-polityczny i poczt, znowu z podporządkowanymi sobie referatami.

Prace dziś, mówi, mają charakter projektodawczy i przygotowania się do przyjmowania administracji właściwej wykonawczej.

— Kiedy przewidziana jest możliwość przejęcia administracji faktycznej w swoje ręce i czy w tym względzie poczynione są już jakie kroki?

— Opracowane są już, odpowiada minister, i przyjęte zasady tego przejmowania. Zakomunikowano je władzom okupacyjnym i na temat tych zasad powinnaby się odbyć w najbliższej przyszłości konferencja, która doprowadzi do ich ustalenia. Gdy nastąpi zgoda władz nadzorczych, wówczas opracuje plan szczegółowy. Żywię nadzieję, że po 9 — 10 miesiącach moż-



naby już objąć administrację wewnętrzną Królestwa Polskiego. Czy w całości? Mam pod tym względem poważne wątpliwości.

— Czemu?

— O przejęciu całkowitem zarządu sprawami wewnętrznymi kraju nie może być mowy dopóki nie będziemy mieli swojego wojska. Organizacja armii musi iść równoległe, owszem wyprzedzić nawet sprawę tworzenia polskiej administracji. Niewątpliwie skomplikowana to wielce kwestja, zależna od wielu okoliczności. Z tego też powodu nie jestem w stanie przewidzieć, kiedy zostanie pomyślnie rozwiązana, ale raz jeszcze muszę podkreślić, że ściśle sprząnięty jest z nią i los naszej administracji.

— O jak wielkiej sile wojskowej myśli p. minister.

— Mówimy w tej chwili tylko o wewnętrznej organizacji państwowej i z tego tylko sądząc stanowiska wskazują niezbędną potrzebę tworzenia wojska. Potrzeba jego jest paląca. Przecież policja musi być zorganizowana wojskowo. Korpus to będzie znaczny, licząc bowiem po 10 policjantów na gminę wiejską, niezbędną będzie rzeczą powołanie jakichś 10,000 ludzi, a nie wliczamy w to miast, takich np. jak Warszawa, która posiada 1600 milicjantów, Łódź—1000 i t. d.

W warunkach, kiedy społeczeństwo na ogół szanuje prawo, kiedy żadne niespodzianki nie zakłócają biegu życia publicznego, jak np. w Anglii, wystarczy jeden policjant na setkę tysięcy ludzi. U nas jednakże służba bezpieczeństwa publicznego musi być daleko liczniejsza.

— Jak długo więc trwać może stan organizacji ministerstwa spraw wewnętrznych?

— Tak długo, ile czasu zajmie i organizacja wojska.

\* Rada regencyjna w Wiedniu. W piątek w południe przybyli do Wiednia członkowie polskiej Rady regencyjnej. Na dworcu kolejowym północno-zachodnim, przystrojonym w sztandary i emblematy polskich barw narodowych, znalazł się jako przedstawiciel cesarza Karola, arcyksiążę Rainer. Arcyksiążę serdecznie powitał gości w imieniu cesarza. W karocy dworskiej udano się do Burgu. Na podwórzu Burgu zebrała się liczna publiczność, która z oznakami żywej sympatii witała polskich regentów.

\* Wilno już handluje z Rosją. Kupcy wileńscy już podobno zdołali nawiązać stosunki handlowe z firmami rosyjskimi. Można już tam dostać tytoń, herbaty, zboża itp., lecz po cenach dość wygórowanych.

\* Projekty wyjazdów do Rosji. Pod takim tytułem „Deutsche Warschauer Ztg.” pisze: Rozpoczęcie rokowań pokojowych wywołało w sferach handlowych, zwłaszcza wśród spekulatorów pragnienie udania się możliwie jaknajprędzej do Rosji, gdzie wobec niskiego kursu rubla, spodziewali się dość szybko do fortuny. Wiele firm większych zwłaszcza obsługujące firmy komunalne, nachodzone są masowo przez ludzi oferujących usługi swoje do zakupów w Rosji. Na porządku dziennym jest również kwestja czy i jaką drogą mogą osoby prywatne uzyskać pozwolenie na podróż do Rosji, lub chociażby do frontu. Wszak tym — kończy „D. W. Ztg.” — poradzić można jedno aby niecierpliwość swoją jeszcze przez czas pewien pohamowali.

## Nawrócenie.

Gazeta „Polak Katolik” podaje ciekawą wiadomość, jakto do Kościoła katolickiego Igna ludzie prawdziwie uczyni i uczciwi.

Zmarły w tych dniach rektor Politechniki ś. p. Patschke był protestantem. Na parę dni przed śmiercią przyjął katolicyzm.

— Muszę dać przykład studentom, mówił, jak należy umierać.

Więc w śmierci po katolicku widział ten dobry przykład.

Zaznaczamy przykładny skon rektora politechniki, — bo ani jedna gazeta nie podała go. Przyjął katolicyzm z przekonania własnego — bez naj-

niejszego wpływu zewnętrznego. Patrzal w życie i widział życie i przekonał się, że musi być ono oparte na zasadach katolickich.

Pogrzeb ś. p. rektora Politechniki odbył się z niezwykłą uroczystością. Duchowieństwo katolickie z J. E. Biskupem Ruzkiewiczem na czele otoczyło serdecznie zwłoki Jego i w gorącej modlitwie poleciło duszę Miłosierdziu Bożemu.

## Z Sosnowca

Dnia 12!

— Nabożeństwa. Jutro, w niedzielę, porządek nabożeństw w Sosnowickim kościele parafialnym następujący: Msze św. o g. 6 i pół, o 8 i pół o 9-ej i 10-ej rano. Suma 11, Nieszpory o 3-ej po południu.

— Na intencję Stow. robotników chrześcijańskich. Jutro, w niedzielę, o godz. 8 rano w miejscowym kościele parafialnym zostanie odprawione nabożeństwo na intencję Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich, na które zarząd zaprasza wszystkich Słowarzszonych.

— Gniazdko sieroce, założone z inicjatywy ks. prob. Plekiewiczza przez stow. służące św. Zyty, okazuje się bardzo potrzebnem, ratując niemowlęta od śmierci. Dzieci, oddawane do gniazdka zazwyczaj są bardzo zabiedzone. Dwoje z nich z powodu podawanego zdrowia przez niedostateczne odżywianie uratować się nie dało — zmarły. Gniazdko projektowane dla sześciorga, daje obecnie przytułek 12-tu dzieciom, sierotom bez obojga rodziców. Sześciorgo z nich jeszcze w kołyskach, najstarsze zaś liczy lat 5. Zawdzięczając troskliwej opiece dzieci w gniazdku prędko przychodzą do sił i zdrowo się chowają. Pieczę lekarską dla gniazdka zaoferował dr. Kołudzki. Opiekunką zaś gniazdka jest p. Walerja Zworowska. Gospodarność i zapobiegliwość p. Zworowskiej sprawia, że koszt utrzymania dziecka wynosi za ledwie dziennie 75 fenigów. Umieła również zyskać dla gniazdka wielu przyjaciół, za jej staraniem dużo serca i zainteresowania okazują gniazdku matki ze sfer robotniczych, które chętnie spieszą dla niego ze swą pracą i pomocą. Gniazdko subwydowane jest przez R. M. O. Mieści się przy Wiejskiej w domu Nr. 36. Dobrze więc chęci i ofiary służących powołały do życia piękna i najbardziej potrzebną instytucję na dziś!

— Dar na kwestę. Pierwszym ofiarodawcą z Sosnowca zapisanym do księgi wieczystej kwesty Kościuszkowskiej na dzieci Warszawy jest p. Stanisław Kraupe z darem 100 marek.

— Koło Przyjaciół Nauk Politycznych w Warszawie. (Mazowiecka 7.) Dnia 14 Stycznia, t. j. w poniedziałek Dr. Wacław Orłowski wygłosił referat p. t. „Przegląd polityki zagranicznej w 1917 roku” Propozycje pokojowe państw centralnych z dn. 12 Grudnia 1916 r. Stanowisko koalicji wobec tych propozycji. — Mowa L. George, Sonina, Pokrowskiego i innych. — Oredzie pokojowe Wilsona. — Ogłoszenie blokady podmoorskiej. — Udział w wojnie europejskiej Stanów Zjednoczonych. — Wybuch rewolucji w Rosji. — Punkt zwrotny w wojnie. — Koalicja z Rosją. — Rozwój wypadków w Rosji. — Kierenski. — Konferencja sztokholmska. — Przeobrażenie wewnętrzne w Niemczech i Austrii. — Zmiana tronu w Austrii. — Upadek kanclerza Bethmana Hollwaga. — Stanowisko parlamentu niemieckiego w sprawie celów wojny. — Propozycje pokojowe papieża. — Nowy przełom w Rosji i znaczenie rewolucji bolszewickiej w stosunkach wewnętrznych i międzynarodowych. — Rokowania pokojowe państw centralnych z Rosją. — Ogólna sytuacja międzynarodowa, zarysowująca się w 1918 roku.

## MARJAN KLIMASZEWSKI

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 10 stycznia 1918 r., przeżywszy lat 20

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Dalekiej do kościoła parafialnego w Sosnowcu nastąpi w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 1-ej i pół po południu, poczem odbędzie się pogrzeb na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamia krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych, pogrążona w smutku

RODZINA.

Szanownemu Duchowieństwu i wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiem nam zwłokom

## Ś. p. Augusta Jana Pogorzelskiego

w dniu eksportacji do kościoła oraz podczas pogrzebu w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku, składa staropolskie „Bóg zapłać“

78

RODZINA.

— Dzieci dla dzieci. Jutro, w niedzielę o godz. 5 i po południu w sali przy kościełku Serca Jezusowego odbędzie się przedstawienie sceniczne dla dzieci. Powtórzone będzie obrażek sceniczny: „B. b. Jaga i K. asnołudek oraz pouczająca komedjka: „Pod obce niebo“.

— Pogadanka. W niedzielę, dnia 13 b. m. o godz. 4-ej np. „Gospoda Mieszczanika” i T. w. „Rozwoju Rzemiosł i Handlu urządziła pogadankę na temat: „Chwila hiejąca“.

— „W walce o wolność”. We wtorek dn. 22 stycznia, w rocznicę powstania styczniowego, staraniem Z. H. P. XVI drużyny IX okręgu odgrany zostanie w sali Związku na Pogoni, nastrojowy dramat w 4 aktach osnuty na tle wypadków z 63 roku p. t. „W walce o wolność”. 75 % czystego dochodu ze spektaklu przeznaczonego na internowanych legionistów, resztę zaś na potrzeby drużyny. Nie wątpimy, iż cel, a zarazem sama sztuka, nie grana dotychczas u nas ściąganie do sali Związku liczne zastępy publiczności. Sztukę reżyseruje art. dram. M. Szczepiński, który dokłada wszelkich starań, aby wykonanie wypadło jak najlepiej. Początek przedstawienia naznaczono na godz. 8 wiecz.

— Drożyzna kartofli. Komisja tywnościowa, posiadając na składzie większe zapasy kartofli, powinna przynajmniej raz na tydzień wydawać przeznaczonych dla ludności normy, aby w ten sposób przyczynić się do uregulowania cen rynkowych. Wszak nie podobna płacić po 35 fen. za funt kartofli! Pałaczą tą sprawą powinnyby się również zająć i nasze władze miejskie.

— Żydowskie machinacje. Wobec niepewnej postawy rokowań pokojowych, spekulanci rozpoczęli znowu swe lichwiarskie harce, chowając do tajemnych składów znaczniejsze zapasy artykułów codziennej potrzeby, które w okresie znikomym poczęły się ukazywać w większej ilości po sklepach detalicznych. Skutkiem tej machinacji kawa, herbata, cukier i t. p. znów drożeją. Za herbatę, sprzedawaną niedawno po cenie 28—30 mk. za funt w ostatnich dniach chcą zdzierać spekulanci po 45 marek za funt.

— Kantory wymiany pieniędzy na Modrzejowskiej w ostatnich czasach nie chcą wymieniać drobniejszych kwot rosyjskiej monety, dając odpowiedź, że brak drobnych marek, a paczek 100-marekowych nie opłaca im się rozrywać dla wymiany kilku rubli. Nieuczciwni handelfesi na każdym kroku starają się wyzyskać ubogą ludność, która w tych warunkach chętnie wyrzyna się pieniędzy rosyjskimi po kursie 2 mk. za rubla.

— Niezwykłe zjawisko. Trwając już od kilku dni gwałtowne zmiany pogody przyniosły nam nową niespodziankę. Wczoraj po południu zerwał się istny huragan, niosący na zmianę deszcz, grad i śnieg. Około godz. 4 i pół ukazały się na niebie błyskawice, a odgłos potężnych grzmotów przerażał zdumionych mieszkańców. Bądź co bądź grzmoty i błyskawice w po-

wie stycznia należy zaliczyć do niezwykłych zjawisk atmosferycznych.

Podobne zjawisko było zaobserwowane ostatni raz w r. 1867 w dn. 7 grudnia w ziemi kieleckiej.

— Zaczadzenie. Wczoraj w nocy zdarzył się śmiertelny wypadek zaczadzenia w domach rodzinnych hr. Renarda na Ludwiku. Zaczadzeniu uległo małżeństwo Kot; żona zmarła zanim przybyła pomoc, męża odwieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala miejskiego.

— Omal nie wypadek. Gospodarze domów nie zwracają uwagi na niebezpieczeństwo jakie grozi przechodniom, wskutek spadania mas śniegu, obrywającego się z dachów podczas odwilży. Wczoraj po południu szalejąca zawierucha zerwała z dachu domu przy ul. Modrzejowskiej (u wylotu Krótkiej) olbrzymi wał śniegu. Spadający śnieg z całym impetem runął na niosącą wiadro wody kobietę, która upadła na ziemię, tłukąc się dotkliwie. W wypadkach, gdy wały śnieżne zwisają nad trotuarem, stróż domów powinni śnieg zawczasu z dachów usuwać lub też chodnik zagrozić zastawkami.

— Teatr Ludowy. W niedzielę o godz. 3 i pół po południu wystawione będzie „Betleem Polskie” (Jasełka narodowe) w 3-ach aktach Lucjana Rydla. O godz. 6 i pół wieczorem: „Stare miasto”, obraz z życia warszawskiego w 5 ciał odsonach ze śpiewami i tańcami Fr. Dominika.

— Z kino-teatrów. W „Zacisku” demonstrowany jest niezwykle zajmujący dramat w 5-ciu aktach p. t. „Czarny Krzyż”. Nad program arcywesoła komedja: „Stary błagier”.

„Kino-Oaza” i „Sfinks” wystawiają jednocześnie pełen sensacji i aktualności dramat, osnuty na tle wydarzeń z ubiegłych 3-ich lat obecnej wojny p. t. „Carat i jego slugi”. Akcja rozgrywa się w Warszawie, Krakowie i na froncie bojowym. Obraz ten wzbudził wielkie zainteresowanie w naszym mieście, ściągając do kino-teatrów wielkie tłumy publiczności.

## Z Będzina.

+ Porządek nabożeństw. Jutro, w niedzielę porządek nabożeństw w miejscowym kościele następujący: prymarsja o g. 7. msze św. o 8 i pół i 9 m. 15, suma o 11, nieszpory o 3 i pół po południu.

+ Kursy rysunkowe dla malarzy. Jutro, w niedzielę, odbędzie się otwarcie Kursów rysunkowych dla malarzy. Na tę intencję o godz. 9 rano w miejscowym kościele parafialnym odprawione zostanie nabożeństwo, poczem nastąpi poświęcenie lokalu kursów, wynajętego i odpowiedniego urządnego przy ul. Malachowskiego Nr. 25. Następnie odbędzie się pierwsza lekcja. Wykłady arytmetyki, prowadzić będzie totejszy nauczyciel szkoły miejskiej p. Burakiewicz, dział rysunkowy obejmą pp.: Honick i Luft.



**+ Oświadczenie komisji aprowizacyjnej.** Obecna komisja aprowizacyjna dla ludności chrześcijańskiej po jedenastomiesięcznej działalności wyśtała do magistratu z oświadczeniem, iż niemożliwym jest dalsze prowadzenie akcji aprowizacyjnej na dotychczasowych warunkach.

Zawarta w styczniu 1917 r. umowa z magistratem jest pod względem prerogatywy jednostronna, mianowicie daje magistratowi prawo kontroli, prawo regulowania cen, oraz prawo zatwierdzania przez radę miejską projektu podziału ewentualnych zysków, zwalniając magistrat od wszelkich materialnych odpowiedzialności, aczkolwiek komisja ta jest utworzoną przez społeczeństwo na zasadzie wyborów i złożenia udziałów. Dźwiga więc całą materialną i moralną odpowiedzialność za wszystkie włożone do obrotu kapitały i ewentualnie straty, które łatwo mogą powstać wskutek zmiany cen towarów, nieuwzględnianej przez biuro kupieckie, oraz różnych niespodzianek, w jakie obfituje okres wojenny.

Wobec powyżej wyluszczonej powódów, komisja aprowizacyjna oświadczyła magistratowi, że na przyszłość może podjąć czynności związane z aprowizowaniem ludności chrześcijańskiej, lecz na zasadzie nowej obustronnie zobowiązującej umowy, która w razie zasadniczej zgody ze strony magistratu, zostanie przez komisję sporządzona i do zaakceptowania przedstawiona.

W przeciwnym razie, komisja zmuszona będzie przystąpić do likwidacji, gdyż na warunkach dotychczasowych, komisja stanowczo nie będzie mogła nadal egzystować.

**+ Niewdzięczny pacjent.** Mieszkaniec tutajjszy niejaki Tomasz Kluza przebywał na kuracji w tutajjszym szpitalu od 16 maja do 24 października, w dniu ostatnim swej bytności w szpitalu skradł dwa prześcieradła i koszulę, lecz niefortunnie, bo został przytrzymany przez feldczera szpitalnego. Sprawa ta znalazła się na wokedzie tutajjszego Sądu. Kluza wyjaśnił, iż kradzież dopuścił się w celu sprzedaży skradzionych rzeczy i kupienia sobie żywności, gdyż porcje wydawane w szpitalu nie były wystarczające dla niego. Intendent szpitala, zadowolony z roli poszkodowanego objaśnił, iż porcje wydawane chorym są zupełnie wystarczające. Sąd skazał Kluzę na dziesięć dni więzienia. Po ogłoszeniu wyroku Kluza rzekł się, przysługującego mu prawa apelacji.

## „Cud“ cadyka.

Nie wszyscy zapewne wiedzą, komu Lublin zawdzięcza swe istnienie do tej pory. Ale wiedzą o tym chasydzi, że miasto to „jeszcze istnieje“ jedynie dzięki wielkiemu „cadykowi“, który robił liczne cuda.

Otóż Lublin „cudem stoi“. Chasydzi bowiem opowiadają, że raz w Lublinie „goł“ wyrządził krzywdę bardzo nabożnemu żydowi. Ten, palając zemstą, dowiedziawszy się, że w pobliżu Lublina przejeżdża słynny cadyk, zwrócił się doń, aby przeklął miasto, by się spaliło doszczętnie.

Cadyk miał już wyrzec przekleństwo ogniowe. Ale ujrzałszy piękne miasto, a może przypomniałszy sobie, że w nim mieszka też dużo żydów, rozmyślił się i wyrzekł:

— Niech ono stoi!

I stał się cud. Miasto się nie spaliło i dotąd „stoi“, bo tak chciał cadyk.

Historjka powyższa służyć może za uverture do opisów zamieszczonych w prasie z dowiedzieć z racji „cudu“, który przytrafił się cadykowi — emigrantowi przebywającemu obecnie w Ameryce.

Cadyk ten, zwany pieśczołliwie „reb Duwed“ (Dawidek) jadł obiad razem z żoną i 4 dziećmi, gdy zawałił

się część sufitu, spadła na stół, poraniła rabinę i jego żonę. I na tym koniec.

Zdawało się, wypadek zwyczajny z cudem nie mający nic wspólnego. A jednak fakt ten wywołał zachwyty nad „cudem“, przypominające „radość“ tego, co zlał na nogę, z tej racji, że nie polewał obydwoh.

• To też wiadomość o cudzie rozszalała się prędko wśród chasydów, którzy z pijaństwem uczcili „cudowne ocalenie“.

I wszyscy opowiadają, że temu cadykowi dużo już razy zdarzały się takie cudowne ocalenia. Tym razem kawał sufitu poranił go tak, że rana aż krwawiła. Poprzednio coś mu takte spadło na głowę, która nawet nie krwawiła. I dalej czytamy o „cudzie“, że gdy cadyk się kąpał, zerwała się burza, a cadykowi... nic się nie stało. A oto znowu samochód z cadykiem się wywrócił, a on wyszedł cało.

Słowem, pełno cudów, najciekawszych dlatego, że opisywanych zupełnie poważnie przez pewien odłam prasy żydowskiej zupełnie poważnie, bez żadnej ironji... Jak. Pol.

## Z Grodzka

Przedpłatę na „Kurjer Zagłębia“, oraz ogłoszenia przyjmuje p. Jan Gołąb.

## Wojkowice-Komorne.

Przedpłatę na „Kurjer Zagłębia“ o raz ogłoszenia przyjmuje p. Wiktor Kowalik, Czytelnia.

## Rozkład jazdy pociągów

odchodzących z Sosnowca.

Dworzec Wiedeński

Do Warszawy

Osobowy	—	—	6.42 rano.
Osobowy	—	—	4.27 po połud.
Pospieszny	—	—	11.15 wiecz.

Do Częstochowy.

Osobowy	—	—	12.06 w połud.
---------	---	---	----------------

## ŚWIERZBĘ

najskuteczniej usuwa

## SCABIN

z swędzeniem

Apteka WAGROWSKICH i KADECZA, Warszawa, ulica Chłodna Nr. 16.

Sprzedawca w aptekach i składach aptecznych.

## TEATR LUDOWY

przy ulicy Kościelnej Nr. 7.

## TEATR LUDOWY

Pod kierunkiem Wł. Barnatowicza.

W niedzielę dnia 13-go stycznia 1918 roku o g. 3 m. 30 pop.

## BETLEEM POLSKIE

(Jasełka Narodowe). w 3 akt. Lucjana Rydla. Ceny miejsc od 3 marek do 50 fen.

ANONSI

W sobotę 19-go b. m. benefis K. Nowakowskiej „Droga do piekła“.

O godzinie 6-ej m. 30 wieczorem

## STARE MIASTO

obraz z życia warszawskiego w 5 odsłonach ze śpiewami i tańcami Fr. Dominika. W antrakcie orkiestra B. Cypiała.

## ZEBRANIE

Cechu ślusarzy kowali i pokrewnych fachów odbędzie się w dniu 13 stycznia 1918 r., to jest w niedzielę o godz. 3 pp. w lokalu Cechu ul. Niemiecka Nr. 5 w celu zapisu i wyzwoleń uczniów jako też zgłaszających się majstrów o przyjęcie do Cechu. Upraszamy pp. Członków o łaskawe przybycie.

2512

ZARZĄD CECHU ŚLUSARZY.

## Świerzbę

szybko leczy mydlana „Maść P-ra Hebdy“. Nie plami białizny, ma przyjemny zapach. Żądać w aptekach i skl. apt., skład główny Tow. Akc. FR. KARPINSKI, Elektoralna 35 w Warszawie.

## Zapisujcie się do P. Macierzy Szkolnej!



## Dostawa węgla

różnego gatunku, w dowolnej ilości.

Cena i bliższe informacje:

Kiosk obok Cukierni Warszawskiej, ul. 3-go Maja w Sosnowcu. 35

Tamte przyjmuje się zamówienia.

## Konie do wynajęcia na godziny.

Wiadomość: w REMIZIE STRĄŻY ulica Nowo-wokościelna, 61

Korzystajcie z konkurencji optycznej

Na składzie: szkła z soc. Purkiala powiększające pole widzenia, „przewki „Kosma“ oraz wszelkie przybory optyczne znanych firm.

OPTYK J. Manela Sosnowiec, Modrzewska 1.

Dobieranie szkła 80% pg. recept

Klamry do włosów sklejam własnym wynalazkiem

Złocenia podł. recept. pp. Okulistów

## FABRYKA ROWERÓW Stanisława Krzywańskiego.

BĘDZIN, Słowiańska 8.

Oddział w Dąbrowie, ul. 3-go Maja 9.

Poleca: rowery nowe i używane, wszelkie części i przybory, hartowo i detalicznie; reperacja; przerabia i odnawia rowery najbardziej uszkodzone po cenach niskich. Reperacja maszyn do szycia i gramofonów. 2193

— Genniki na żądanie. —

## R. B. Rogulski cechowy mistrz xduński.

SOSNOWIEC, ul. Jasna Nr. 7.

Wykonuje wszelkie roboty zdumskie. Przetawianie i reperacje starych pieców, budowa nowych, pokojowych, piekarskich, cukierniczych, kuchennych, z własnych lub powierzonych materiałów. 54

## Urząd pośrednictwa pracy w Sosnowcu

ulica Dęblńska Nr. 11 (Iwagrodzka ma zajęcie

dla: kucharek, służących, do wszystkich, oraz potrzebuje dziewcząt do fabryki za granicą.

Wielka ilość robotników na drogi żelazne do Królestwa Polskiego zarobek marek 1,80 do 2,60 i całe utrzymanie z pomieszkaniem.

Także murarzy i robotników budowlanych i parobek do koni, oraz potrzeba 3 fryzjerów Polaków.

## Tamże poszukują pracy w kraju.

szwaczki, praczki, dziewczęta do warszawskiego i do dzieci, kucharki, intynier.

## DRUGIE OGŁOSZENIA

### Nasiona

warzyw ogrodowych i pastewnych, również kwiatów. Ogród handlowy J. Szlachetka Wiejsk 19. Zapas nasion niewielki. 75-3-1

### Pianino

kupię nowe lub używane w dobrym stanie. Wiadomość: Administracja „Gazety Polskiej“ Dąbrowa.

### Lekcji

języka francuskiego metoda Berlitz'a udzielam w domach prywatnych. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera“ 67

### Przedstawicielstwo

Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność“ na Zagłębie Dąbrowskie (ubezpieczenie kapitałów i rent oraz od wypadków nieszczęśliwych) poszukuje agentów. Zgłaszać się do biura przedstawicielstwa w Dąbrowie Górniczej (ulica 3-go Maja Nr. 11). 71-1-6

### Dziewczyna

na posługę lub na stałe zaraz i potrzebna. Zgłasz. ul. Dęblńska nr. 7 oficyjna i piętro na prawo między 2-4 po południu. 77-3-1

### Znalezione 15 mk.

przez p. J. Skubisz oddane zostały do II Re-wiru p. Szejnke, skąd mogą być odebrane. 68

### Do sprzedania

plac 45 pr., albo drugi plac z domem na wykończeniu, cena przystępna. Ulica Długa 25, I. Stanek. 70

### Nauczycielka muzyki

ze znajomością języków, skromnych wymagań potrzebna na wieś do dwójki starszych dzieci. Oferty wraz z podaniem warunków i rekomendacją składać do Administracji „Kurjera“ pod „A. M.“ 69

### Maturzystka

udziela lekcji i korepetycji, Polityjna [24, II p. 66

### Maszyna

do szycia do sprzedania, ul. Wiejska Nr. 5. 64

### Młody człowiek

mający praktykę biurową i znający język niemiecki, poszukuje zajęcia. Wiadomość w „Kurjerze“ 62

### Dom

zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach Wiadomość w Administracji. 63

### Potrzebne

od 1 lutego mieszkanie dwa pokoje lub pokój z kuchnią z elektrycznością i wygodami. Zgłoszenia do „Kurjera“ 57